

WĘGRY NA DRODZE MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM, CZYLI CYWILIZACYJNA PRZYGODA WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH MADZIARÓW

RYSZARD GRZESIK

ABSTRACT. *Hungary on the way between East and West or the civilisation adventure of the early medieval Magyars.* The memory of the earliest relationships between the Hungarians, who emigrated to the Carpathian Basin, and the local population was reflected in the later tradition noted by the Hungarian chroniclers. The people named *Sclavi* had their own tradition, which was also used by the *Gesta Hungarorum* of the anonymous notary of King Béla (III) in the story of the *pastores Romanorum* and of the Romans escaping to Germany. The story of Svatopluk written by Simon of Kéza and the episode of the marriage of Menumorout's daughter with the Hungarian dauphine Zolta in the notary's *Gesta Hungarorum* also had local roots. In these stories, one might notice traces of the Great-Moravian tradition, which is present through its political aspect connected to the person of Svatopluk. The other aspect of this tradition, namely its cultural and religious dimensions, which are illustrated by the deeds of St Cyril and Methodius, was not important for the Hungarians, therefore it found no place in the narratives from this country. However, the newcomers met both main branches of the Christianity, i.e. eastern (or Greek and maybe Slavic) and western (Latin) variations, in their new fatherland/homeland. The first decades of the Hungarian's presence in the Carpathian Basin were a period of domination of the eastern model of Christianity among them, nevertheless after the defeat of the Hungarians at the Lechfeld, the Latin missionaries started their activity. St Adalbert, the Bishop of Prague, and his companions were especially active, and they were the real creators of the Hungarian (Latin) Church. However, until the thirteenth century, the Byzantine (Orthodox) Christianity coexisted with the Latin (Roman-Catholic) denomination. Hungary can be therefore considered as a country lying at the borderland between both main cultural spheres of Christian Europe, a situation which is typical for the whole of Central Europe.

STRESZCZENIE. Pamięć o najwcześniejszych kontaktach między przybywającymi do Kotliny Karpackiej Węgrami oraz tubylcami, przechowała się w późniejszej tradycji zanotowanej przez węgierskich kronikarzy. Ludność określana mianem *Sclavi* miała swoją własną tradycję, która została wykorzystana przez anonimowego notariusza króla Béli (III) w jego *Gesta Hungarorum* w opowiadaniu o pasterzach Rzymian (*pastores Romanorum*) oraz o Rzymianach uciekających do Niemiec. Lokalne korzenie miała też tradycja o Świętopełku zapisana przez Szymona z Kézy oraz o małżeństwie córki Menumorouta z następcą węgierskiego tronu Zoltą w *Gesta Hungarorum* anonimowego notariusza. W tych opowiadaniach można dostrzec ślady tradycji wielkomorawskiej, a dokładniej jej politycznego aspektu związanego z postacią Świętopełka. Jej drugi aspekt: kulturalny i religijny opisujący działalność św. Cyryla i Metodego nie był ważny dla Węgrów, stąd nie znalazł miejsca w źródłach naracyjnych z tego kraju. Jednakże przybywszy w nową ojczyznę zetknęli się z obiema gałęziami chrześcijaństwa: wschodnią (grecką, może i słowiańską) oraz zachodnią (łacińską). Przez pierwsze dekady osadnictwa węgierskiego wśród nich dominował wschodni model chrześcijaństwa, dopiero po klęsce Węgrów na Polu Lechowym dotarły do nich misje łacińskie. Szczególnie czynni byli św. Wojciech, biskup Pragi oraz osoby z jego otoczenia. Można ich uznać za właścicieli twórców łacińskiego Kościoła węgierskiego. Jednakże oba Kościoły (rzymsko-katolicki i prawosławny) współistniały na Węgrzech aż do XIII w. Dlatego Węgry można uznać za kraj leżący na kulturowym pograniczu między chrześcijaństwem zachodnim a wschodnim, co jest typowe dla krajów Europy Środkowej.

Autor: Ryszard Grzesik, Instytut Slawistyki PAN, ul. S. Jaracza 1, 00-378 Warszawa, Polska
grzesik@man.poznan.pl, **ORCID:** <https://orcid.org/0000-0001-7887-6895>

Keywords: Hungary, Christianity, borderland between Western and Eastern Christianity, Hungarian chronicle tradition, tradition of the Pannonian Slavs

Słowa kluczowe: Węgry, chrześcijaństwo, pogranicze między chrześcijaństwem zachodnim i wschodnim, węgierska tradycja kronikarska, tradycja Słowian panońskich

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXXII, Poznań 2025, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, pp. 29–38, ISBN 978-83-67284-72-1, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish

<https://doi.org/10.14746/bp.2025.32.2>

Gdy pod naciskiem Pieczyngów Węgrzy tworzący związek siedmiu plemion wraz z grupami kabarskimi, czyli zbuntowanych Chazarów, a może i Onogurów – Szerlerów, przekraczali łańcuch Karpat, oczom ich ukazała się rozległa, płaska Kotlina Karpacka o krajobrazie tak bardzo przypominającym im dotychczasowe stepowe siedliska¹. Była słabo zasiedlona, co nie znaczy, że całkowicie bezludna. Już tradycja przybyszów wykorzystana po trzystu latach przez anonimowego notariusza króla Béli do stworzenia epickiego obrazu zajęcia ich nowej ojczyzny zna tubylczych mieszkańców tych ziem². W zdecydowanej większości przypadków są to postaci fikcyjne, stworzone zazwyczaj z nazw miejscowych – kronikarz dedukował, że skoro istnieje jakaś miejscowość, to musiała ona zostać przez kogoś założona, a w jej nazwie ukrywa się choćby osoba założyciela czy wydarzenie, które rozegrało się na tym terenie³. Ale sam fakt, że takie opowiadanie powstało, świadczy o tym, że w pamięci historycznej Węgrów pozostały ślady kontaktów z ludnością tubylczą, którą zastali na podbijanych terenach.

Swoją drogą ludność ta również obdarzona była pamięcią o własnej przeszłości, w tym o swoich władcach i wyznawanej chrześcijańskiej wierze. Jedną z grup tych tubylców jest w kronikach węgierskich określana mianem *Sclavi* i lokalizowana zazwyczaj w północnej i zachodniej części przyszłego królestwa⁴. Dostrzegamy w nich

¹ Spośród ogromu literatury por. np. Gy. Kristó, *Hungarian history in the ninth century*, Szeged 1996, s. 175–203.

² Korzystam z wydania łacińsko-polskiego: *Anonimowego notariusza króla Béli Gesta Hungarorum*, wyd. Aleksandra Kulbicka i in., Kraków 2006 [dalej: An] oraz niedawno opublikowanego wydawnictwa pt. *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria łacińska*, t. 3, z. 1a (*Narracyjne źródła węgierskie. Pisarze z wieku XI–XIV – kroniki, rocznik, hagiografia*), wyd. B. Grunwald-Hajdasz i in., Poznań–Warszawa 2024, <https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/1974> [dostęp: 24.06.2024].

³ An, s. 14–15.

⁴ Zob. *Testimonia*, t. 3, z. 1a, s. 27, 36, 39, 41, 42, 59, 67, 69, 70, 71, 76, 90 (ekscerpty z anonimowego notariusza); *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria łacińska*, t. 3, z. 1b (*Narracyjne źródła węgierskie. Pisarze z wieku XI–XIV – słownik*), wyd. B. Grunwald-Hajdasz i in., Poznań–Warszawa 2024,

Słowian karpackich, przodków Słowaków oraz Słowian panońskich⁵. Pojawia się pytanie, czy jedynym rezultatem zetknięcia się ludu Wielkiego Stepu z ludnością osiadłą w Kotlinie Karpackiej był podbój, podporządkowanie, a nawet eksterminacja tubylców, jak w ślad za kronikami wyobrażali sobie XIX-wieczni historycy⁶, czy jednak doszło do spotkania i zmieszania kultur, tworzącego nową jakość kulturalną. Spróbujmy znaleźć odpowiedź na to pytanie w węgierskiej tradycji kronikarskiej, przypominając już, bo wielokrotnie o tym była mowa przy innych okazjach, że do naszych czasów dotrwały kroniki z późnego średniowiecza – wspomniany anonimowy notariusz tworzył po 1200 roku, jednak przechowały one starszą tradycję wywodzącą się zapewne z XI w., przekazaną przez różne redakcje zaginionych w pierwotnej postaci *Gesta Ungarorum*⁷.

Wśród rodzimych władców, których Węgrzy spotkali i pokonali na swojej drodze, wyróżnia się *Zuatapolug*, czyli Świętopełk, syn Marota. Był on księciem *in Polonia*, który po wyjściu Hunów z Panonii zajął te ziemie po Brakte, władał Mesjańczykami i Bułgarami oraz oczywiście Panonią. Gdy Węgrzy powrócili, pokonali go pod Tatabányą. Ponoć, jak dodaje Szymon z Kézy, tworzący swą kronikę w latach 1282–1285, w rzeczywistości Węgrzy nie pokonali Świętopełka, lecz samego Marota. To wydaje się Szymonowi nieprawdopodobne, bo Marot był już stary i siedział w swoim grodzie Veszprémie. Gdy usłyszał o śmierci swego syna, ze zgryzoty wyzionął ducha⁸.

s. 335, s. v. *Słowianie*; <https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/1974> [dostęp: 24.06.2024]. Artykuł powstał na marginesie grantu NPRH nr 11 H 16 0195 84, realizowanego w latach 2017–2024.

⁵ W literaturze toczono dyskusję, do której grupy Słowian należeli *Sclavi* z czasów przybycia Węgrów. I. Knieza, *Ungarns Völkerschaften im XI. Jahrhundert*, „Archivum Europae Centro-Orientalis” 1938, t. 4, s. 241–412 oraz idem, *Die Sprache der alten Slawen*, „Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungarorum” 1955, t. 1, s. 29–47. Badacz ów sądził, że byli to Słowianie południowi pokrewni Bułgarom i użytkownikom języków sztokawskich. Z kolei E. Moór, *Die Ausbildung der Betriebsformen der ungarischen Landwirtschaft im Lichte der slawischen Lehnwörter*, „Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungarorum” 1956, t. 2, s. 31–117 uznawał, że była to mieszanina Słowian wschodnich, Bułgarów i Słoweńców. Dla J. Stanislava byli to oczywiście Słowacy; J. Stanislav, *Slovenský juh v stredoveku*, t. 1–2, Turčiansky Sv. Martin 1948. Podejście takie słusznie krytykuje Gy. Kristó, *Nichtungarische Völker im mittelalterlichen Ungarn*, Herne 2008, s. 84–85. Por. też R. Grzesik, *The Slavs in the Hungarian chronicles*, „Historia Slavorum Occidentis” 2023, t. 13, nr 1, s. 18.

⁶ Krytyka tego stanowiska: Gy. Kristó, *Nichtungarische*, s. 84–85; por. R. Grzesik, „*Królestwo jednego języka i jednego prawa jest słabe*” – wieloetniczność Węgier, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2023, t. 15, s. 14.

⁷ *Testimonia*, t. 3, z. 1a, s. 13–16 (wstępy do poszczególnych kronik oraz wstęp do całości).

⁸ Simonis de Kéza, *Gesta Hungarorum*. Simon of Kéza, *The Deeds of the Hungarians*, red. L. Veszprémy, F. Schaer, J. Szűcs, Budapest 1999, rdz 23, s. 74–76. Podobny tekst w kronikach z XIV i XV w., czerpiących swe opowiadanie z tzw. Kompozycji kronikarskiej z XIV w. (termin Sándora Domanovszkyego): *Chronica de gestis Hungarorum e Codice Picto saec. XIV. Chronicle of the Deeds of the Hungarians from the fourteenth-century illuminated codex*, red. J. M. Bak, L. Veszprémy, Budapest–New York 2018, rdz 23, s. 56–58. Swoją drogą fragment ten jest pięknym przykładem średniowiecznej „krytyki źródłowej”. Uzasadnienie teoretyczno-filozoficzne takiej postawy zob. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009, s. 79–107.

W opowiadaniu tym dostrzegamy ślad podania o Świętopełku, władcy wielkomorawskim. W węgierskich przekazach nie znajdziemy żadnej informacji o istnieniu tego państwa, a jednak zamieszczone podania wręcz krzyczą o istnieniu Wielkich Moraw. Obok wspomnianego przytoczmy choćby zadziwiające opowiadanie o Menumorocie, który zdaniem anonimowego notariusza po klęsce doznanej od Węgrów ofiaruje synowi ich władcy rękę swojej córki, co oznacza sojusz pokonanego ze zwycięzcami. I co więcej, propozycja zostaje przyjęta, a Menumorot do końca życia miał cieszyć się władzą w Biharze, przyłączonym do Węgier przez jego zięcia dopiero po jego śmierci⁹.

Jak się wydaje, w południowej części Europy Środkowej, czyli Europie naddunajskiej¹⁰, powszechna była tradycja o istnieniu Wielkich Moraw. Niegdyś zaproponowałem wyróżnienie w niej dwóch nurtów – nurtu religijno-kulturowego, koncentrującego się na działalności św. Konstantyna-Cyryla i Metodego oraz nurtu politycznego, interesującego się postacią Świętopełka, najpotężniejszego władcy tego państwa. Przykładem połączenia obu nurtów jest opowiadanie tzw. Popa Duklanina o Svetopelku, królu Dukli, który przyjął chrześcijaństwo i zorganizował państwo. A za jego ojca Svetomira działał pewien filozof z Tesaloniki imieniem Konstantyn. W tradycji węgierskiej obecny jest tylko nurt polityczny tej tradycji, co może wskazywać na to, że aspekt religijno-kulturowy nie był dla niej istotny¹¹.

Nie oznacza to, że Węgrzy nie zetknęli się z chrześcijaństwem. Już zajmując tereny na zachód od Dunaju weszli na tereny starego chrześcijaństwa o antycznych korzeniach¹². Gdy Frankowie rozbili Awarów, znajdowali na tych terenach wyznawców Chrystusa, a nawet kapłanów, którzy korzystali ze starych ksiąg liturgicz-

⁹ R. Grzesik, *The Slavs*, s. 16–17.

¹⁰ Wydaje mi się, że z punktu widzenia całości procesu dziejowego można wyróżnić dwie Europy Środkowe: Europę nadbałtyckich nizin (1) i Europę naddunajską (2). Pierwsza leży na północ od Sudetów i Karpat, jej reprezentantem są różne formy polskiej państwowości (również jako Rzeczpospolita polskolitewska, stąd nazywać ją można również Europą Środkowo-Wschodnią). Jej „produktem” są dzisiejsza Polska, Litwa i inne kraje nadbałtyckie oraz Białoruś i Ukraina. Europa naddunajska, od XVI w. pokrywała się z tzw. Europą Habsburską (z wyjątkiem zagrabionych ziem polskich i ruskich). Wspomniana tradycja wielkomorawska i jej brak na północ od pasm karpaccich to jedna z różnic między tymi regionami. Jednak dla średniowiecza ważniejszy był inny podział: na chrześcijaństwo łacińskie i greckie. Pod kątem modeli chrześcijaństwa analizowałem Europę Środkową w cyklu studiów zebranych w tomie: R. Grzesik, *Hungaria–Slavia–Europa Centralis. Studia z dziejów środkowoeuropejskiej kultury we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2014, s. 145–172.

¹¹ Idem, *Great Moravia as the basis of the Central European Medieval historical tradition* [w:] *Slovensko a Chorvátsko. Historické paralely a vzťahy (do roku 1780). Slovačka i Hrvatska. Povijesne paralele i veze (do godine 1780.)*, red. M. Homza, J. Lukačka, N. Budak, Bratislava 2013, s. 66–71. Niestrudzonym badaczem tradycji o Świętopełku jest Martin Homza, por. idem, *Svätopluk v európskom písomníctve. Štúdie z dejín svätoplukovskej legendy*, Bratislava 2013, s. 125–133. Sceptyczny wobec oddziaływania liturgii słowiańskiej na Kościół węgierski był J. Leśny, *Konstantyn i Metody apostołowie Słowian. Dzieło i jego losy*, Poznań 1987, s. 115.

¹² T. Kolník, *Kontakty raného kresťanstva s územiami strednej Európy vo svetle archeologických a historických prameňov*, „Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia” 2000–2001, t. 3–4, s. 51–92; E. Tóth, *Christianity in Pannonia prior to the Hungarian conquest (before 970)* [w:] *A thousand years of*

nych, choć nie umieli czytać i nie rozumieli istoty chrześcijaństwa i sprawowanej przez siebie liturgii¹³. Tereny te zostały objęte misją arcybiskupstwa salzburskiego, specjalnie powołanego do nawracania terenów poawarskich. Działalność Braci Sołuńskich na sąsiednich Morawach, a potem ich trzymiesięczny pobyt w drodze do Rzymu po papieskie zatwierdzenie ich misji skłoniły miejscowego księcia Kocela do poparcia i próby przeszczepienia ich dzieła na grunt swojego władztwa. Wydawało się, że się udało, gdyż Panonia włączona została do wskrzeszonej metropolii sirmińskiej, na której czele stanął Metody. Jednak spotkało się to z przeciwdziałaniem arcybiskupów salzburskich, którzy nawet posunęli się do uwięzienia Metodiego w Reichenau i w końcu uzyskali powrót Panonii pod swoją jurysdykcję. Być może te wydarzenia, owa rywalizacja dwóch misji chrześcijańskich, przetrwały w ludowej pamięci, którą na początku XIII w. wykorzystał w innym kontekście anonimowy notariusz¹⁴.

W jego dziele Węgrzy już od władców Halicza dowiedzieli się o żyznych ziemiach Panonii zamieszkiwanych przez Słowian, Bułgarów, Włachów oraz pasterzy Rzymian, osadzonych na tej ziemi po jej zajęciu przez Rzymian. Z kolei tradycja rumska zapisana w Powieści lat minionych zapisała, że Słowianie naddunajscy zostali podbici przez Wołochów, którzy ich bardzo uciskali. Tych wygnali potem Ugrowie, którzy zaczęli uciskać Wołochów i Słowian. Z kolei anonimowy notariusz wspomina w dalszej części opowiadania, że wojska rzymskie broniące się w Veszprémie uciekły w końcu do Niemiec. Porównując przekaz ruski i węgierski Gyula Kristó doszedł do wniosku, że pod pojęciem Wołochów latopisów ruskich oraz pasterzy Rzymian, wymienianych przez anonimowego notariusza wyłącznie w kontekście zachodnio-węgierskim, możemy rozumieć łacińskich duszpasterzy uciskających nawracaną przez siebie ludność. Łatwo tę sytuację skojarzyć z walką o przynależność Panonii do metropolii sirmińskiej, a to by znaczyło, że anonimowy notariusz wykorzystał i przerobił utrzymującą się przez stulecia zmitologizowaną pamięć historyczną miejscowej ludności¹⁵.

Okazją do zetknięcia się z chrześcijaństwem były dla Węgrów notorycznie podejmowane przez nich najazdy łupieskie na Europę Zachodnią i Bizancjum. Wiemy, że w 926 r. po złupieniu przez Węgrów klasztoru św. Galla pewien Węgier się ochrzcił,

Christianity in Hungary. Hungariae Christianae Millenium, red. I. Zombori, P. Cséfalvay, M. A. De Angelis, Budapest 2001, s. 18–24.

¹³ T. Kolník, *Kontakty*, s. 71 pisze: „Po odchode väčšiny romanizovaného obyvateľstva z Panónie v poslednej štvrtine 5. stor. nastala tu v civilnej správe, ale v kresťanskom kulte éra «bezpísmennosti». Hovorí o tom aj správa z r. 797, v ktorej spomínajú pri Dunaji «clerici illiterati». Ide zrejme o kňazov, ktorí síce boli pisma neznali, ale ktorí uchránili tradíciu kresťanského učenia a niektorých neskoroantických civilizačných výdobytkov cez tri storočia”. Por. też E. Tóth, *Christianity*, s. 22.

¹⁴ Analiza przebiegu misji: J. Leśny, *Konstantyn i Metody*, s. 41–74.

¹⁵ Gy. Kristó, *Rómaiak és vlachok Nyestornál és Anonymusnál* [w:] idem, *Tanulmányok az Árpád-korról*, Budapest 1983, s. 132–190. Argumentację przejąłem w artykule: R. Grzesik, *Blasi and Pastores Romanorum in the Gesta Hungarorum by an Anonymous Notary*, „Res Historica” 2015, t. 41, s. 25–34.

ożenił i miał synów¹⁶. Zapoczątkował on chyba znane nam kontakty Węgrów z wiarą w Chrystusa. Jednak pierwszymi ośrodkami szerszego zetknięcia się z chrześcijaństwem był Widyń oraz Konstantynopol, gdzie w 948 r. zjawiło się dwóch wodzów, horka Bulcsú oraz Tormás, zaś w 953 r. chrzest przyjął siedmiogrodzki gyula, prawdopodobnie o słowiańskim imieniu Zombor, czyli Żubr¹⁷. Na Węgrzech pojawił się biskup Turków Hierotheos, który utworzył biskupstwo misyjne¹⁸. Na jego instytucjonalne ślady natykamy się w XIV-wiecznej Legendzie większej św. Gerarda, która wykorzystuje przekazy XI-wieczne i uznawana jest za wiarygodne źródło do życia św. Gerarda oraz wydarzenia zaszłe w pierwszej połowie XI w. Czytamy tam o księciu Ajtonyu, który władał w Marosvárze i był chrześcijaninem ochrzczonym w Widyń. W jego stolicy istniał klasztor bazyliński pw. Św. Jana Chrzciciela. Po klęsce Ajtonya klasztor ten przeniesiony został do pobliskiej miejscowości Oroszlámos, natomiast Marosvár, który otrzymał nową nazwę Csanád, stał się siedzibą biskupstwa łacińskiego¹⁹. Wcześniej biskupstwo łacińskie erygowano w Siedmiogrodzie po pokonaniu gyuli młodszego, czyli Prokuja²⁰.

Zastanawiając się nad wpływami cyrylometodiańskimi w Europie Środkowej, Jan Leśny wykluczył, by liturgia słowiańska znalazła zainteresowanie ugrofińskich Węgrów, choć zauważył zarazem, że dwie runy szeklerskie przypominają dwie litery głagolickie²¹. Wydaje się jednak, że pewne wpływy dają się zauważyć. Obok przypuszczalnych śladów przejścia liter głagolickich jest to w dużej mierze słowiańska terminologia kościelna w języku węgierskim, słowa typu *pap* ‘ksiądz’ czy *barát* ‘brat zakonny’, ‘przyjaciel’ oraz nazwy niektórych dni tygodnia²². Byłoby to zrozumiałe, jeśli uświadomimy sobie słowiańskość ówczesnego Siedmiogrodu oraz znacznych części Węgier²³. Przywołałem już słowiańskie imię gyuli Zombora. W tym świetle

¹⁶ Ekkehart IV. *St. Galler Klostergeschichten (Casus sancti Galli)*, red. H. F. Haefele, E. Tremp, F. Schnoor, Wiesbaden 2020; *Monumenta Germaniae historica, Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 82, rdz 56, s. 306, [https://www.dmgh.de/mgh_ss_rer_germ_82/index.htm#page/\(III\)/mode/1up](https://www.dmgh.de/mgh_ss_rer_germ_82/index.htm#page/(III)/mode/1up) [dostęp: 18.09.2024]: „Ungar baptizatus uxorem duxit, filios genuit”. Cytat również w M. G. Kellner, *Die Ungarneinfälle im Bild der Quellen bis 1150. Von der „Gens detestanda“ zur „Gens ad fidem Christi conversa“*, München 1997, s. 176, przyp. 7.

¹⁷ Z. Kordé, *Zombor* [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9.–13. század)*, red. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994 [dalej: KMTL], s. 747; *Testimonia*, t. 3, z. 1b, s. 444.

¹⁸ Gy. Györffy, *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003, s. 57–65.

¹⁹ Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 212–217; *Legenda sancti Gerhardi episcopi*, red. E. Madzsar [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, wyd. E. Szentpétery, t. 2, Budapest 1938, rdz. 8–9, s. 489–494; *Testimonia*, t. 3, z. 1a, s. 502–508.

²⁰ Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 209–210, 226–227 (erygowane w 1009 r.).

²¹ J. Leśny, *Konstantyn i Metody*, s. 115.

²² Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 59 i 89 dostrzega dwie fazy słowiańskich zapożyczeń związane z chrześcijaństwem wschodnim i z chrześcijaństwem zachodnim.

²³ Martin Homza przypuszcza nawet, że język Słowian panońskich w XI w. był *lingua franca* ówczesnego Królestwa Węgierskiego; *Monumenta Germaniae historica; Monumenta linguae Slovacae*, red. P. Benka, M. Homza, P. Žigo, t. 1 (*Documenta Iuridico-Administrativa Formulae Iuramen-*

nie dziwi wiadomość Thietmara z Merseburga, że ludność zwała córkę gyuli i matkę św. Stefana Sarolt Białą Kneginia, czyli Piękną Panią²⁴. Zaskakuje też etymologia nazwy miejscowości położonej na pograniczu Wielkiej Niziny Węgierskiej i Wyżyny Siedmiogrodzkiej, koło której zgodnie działający Salomon, Gejza i św. Władysław rozbili w 1068 r. Kumanów, a Władysław ocalił rzekomą córkę biskupa Biharu. Kerlés, dzisiejszy Chiraleş pochodzi od greckiej aklamacji *Kyrie elejson*, ale za pośrednictwem słowiańskiego przekształcenia *Krleš*, znanego choćby z tekstów czeskich²⁵. Można domniemywać za Györgym Györffym, że w misji bizantyńskiej uczestniczyli duchowni bułgarscy, wywodzący się z Kościoła, który dzięki uczniom Braci Soluńskich uległ sławizacji tworząc model *Slavia Orthodoxa*, dominujący dziś w świecie słowiańskiego prawosławia. Dzięki temu, że mówili po słowiańsku i na co dzień posługiwali się słowiańską terminologią chrześcijańską oraz językiem liturgicznym, mogli dotrzeć do szerokiego grona mieszkańców ziem podległych Węgrom łącznie z węgierskimi elitami, które na obszarze Siedmiogrodu czy Banatu wyraźnie się sławizowały²⁶.

Jak wiadomo, skutkiem klęski bitwy na Polu Lechowym pod Augsburgiem w 955 r., w której życie stracili przywódcy dwóch linii Arpadów, Bulcsú i Lél, było dojście do władzy linii Taksonya, osiadłego w dawnej Panonii. Jednocześnie pogorszyły się stosunki z Bizancjum. W tych okolicznościach narastało zainteresowanie księcia chrześcijaństwem łacińskim²⁷. Ostatecznie w bliżej nieznanym roku, zapewne na początku lat 70. X w. chrzest przyjął syn Taksonya Gejza oraz jego wnuk Vajk, czyli św. Stefan. Z misją przybył Bruno z Sankt-Gallen, zaś pod koniec życia Gejzy biskup Pragi, św. Wojciech²⁸, którego środowisko było szczególnie aktywne w dziele nawracania Węgrów. Za każdym razem, jak podkreśla György Györffy, musieli im towarzyszyć duchowni znający język słowiański, który był szeroko rozpowszechniony w państwie²⁹. Gdy spoglądamy na kadry łacińskiego Kościoła węgierskiego na prze-

torum saeculi XVI.–XVIII), Bratislava 2018, s. 83. Por. też hasło o Siedmiogrodzie w *Testimonia*, t. 3, z. 1b, s. 331–332.

²⁴ *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, VIII/4, s. 585: „Uxor autem eius Belekne-gini, id est pulchra domina Sclavonice dicta”.

²⁵ L. Kiss, *Földrajzi nevek etimológiai szótára*, t. 1 (A–K), Budapest 1997, s. 721; *Testimonia*, t. 3, z. 1b, s. 198.

²⁶ Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 59. Na s. 83–84 rozważania, jak wyglądałoby węgierskie chrześcijaństwo, gdyby chrześcijaństwo greckie zachowało swą dominującą rolę: „Nietrudno się domyślić, że [chrystianizacja] upodobniłaby się ona do bułgarskiej, a więc liturgia według obrządku wschodniego, acz w języku węgierskim, z węgierskim patriarchą stojącym na czele prawosławnej jurysdykcji. W X w. rozwój taki dałby też pewnie impuls tworzeniu literatury religijnej, być może pisanej greckimi literami dostosowanymi do języka węgierskiego”. Wydaje się, że chrześcijaństwo to mogłoby raczej przypominać późniejszy model wołoski (rumuński) z liturgią i literaturą w staro-cerkiewno-słowiańskim.

²⁷ Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 59–65.

²⁸ Zupełnie niezrozumiałe jest utożsamienie Adalberta, czyli św. Wojciecha, z Dominikiem, pierwszym arcybiskupem Ostrzyhomia przez Józsefa Töröka, J. Török, *The history of liturgy in Hungary* [w:] *A thousand years*, s. 155.

²⁹ Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 89, 99.

łomie X i XI w., dostrzegamy duży odsetek duchownych z kręgu biskupa praskiego. Można nawet uznać, że ówczesny Kościół węgierski był Kościołem św. Wojciecha i jego uczniów, niekoniecznie zresztą będących Słowianami. Najważniejszą osobą był chyba Astryk, przez lata piastujący godność arcybiskupa ostrzyhomskiego, a jego imię w formie *érsek* stało się nazwą tej godności³⁰.

Cechą chrześcijaństwa węgierskiego aż do XIII w. było współistnienie dominującego rytu łacińskiego i mniejszościowego greckiego czy ortodoksyjno-słowiańskiego. W takim rycie działał np. klasztor w Wyszehradzie ufundowany w 1053 r. przez Andrzeja I dla ruskich zakonników, którzy przybyli na Węgry z jego żoną Anastazją, który istniał do 1221 r., kiedy został przeniesiony na regułę benedyktyńską³¹. Również w Tihany blisko benedyktyńskiego klasztoru Najświętszej Maryi Panny i św. Aniana ufundowano w grocie erem w typie ławry pw. Św. Mikołaja, który wspominany był jeszcze na początku XIII w.³² Nie trzeba też przypominać, że św. Stefan wystawił po grecku dokument dla bazylianek z Veszprémvölgy w zachodnich Węgrzech³³.

Cechą węgierskiego chrześcijaństwa jest jego dwutorowość. Zapoznavanie się Węgrów z nową wiarą zaczęło się od modelu bizantyńskiego, ale wypadki polityczne (przesunięcie się centrum kształtującego się państwa na zachód, pogorszenie się stosunków z Bizancjum) spowodowały zwrot ku Kościołowi rzymskiemu. Jednak instytucje Kościoła greckiego, a po Wielkiej Schizmie prawosławnego istniały na całym terytorium kraju, w tym najważniejszych ośrodkach Centrum Państwa (*Medium Regni*). Misje wysyłane przez obie skłócone gałęzie chrześcijaństwa musiały wykorzystywać duchownych znających język słowiański, czego śladem jest węgierska terminologia kościelna. Nie można zapominać, że obok chrześcijaństwa żywa była dotychczasowa wiara Węgrów oparta na szamanizmie. Mimo chrześcijańskiej pozłotki hołdował jej nawet książę³⁴. Wydaje się, że napięcie między starą a nową wia-

³⁰ Do tego wniosku można dojść studiując przy okazji prac nad komentarzami do *Testimoniów* prozopografię najważniejszych osób w początkowej fazie łacińskiego Kościoła węgierskiego; por. Gy. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 99–101. O greckiej i łacińskiej chrystianizacji Węgier zob. też M. G. Kellner, *Die Ungarneinfälle*, s. 175–178, zaś syntetycznie o chrystianizacji całego regionu Europy Środkowej i Wschodniej M. Font, *Im Spannungsfeld der christlichen Großmächte. Mittel- und Osteuropa im 10.–12. Jahrhundert*, Herne 2008, s. 98–105.

³¹ J. Altman i in., *Medium Regni. Középkori magyar királyi székhelyek*, Budapest 1996, s. 118, 128 (G. Buzás); *Testimonia*, t. 3, z. 1b, s. 434.

³² G. Csóka, L. Koszta, *Tihany* [w:] KMTL, s. 676; *Testimonia*, t. 3, z. 1b, s. 374–375.

³³ M. Komjáthy, *Veszprémvölgyi alapítólevél* [w:] KMTL, s. 729 (z omówieniem dyskusji, kto był fundatorem: Stefan czy jego ojciec Gejza, noszący również chrześcijańskie imię Stefan).

³⁴ Św. Bruno z Kwerfurtu w II Żywocie św. Wojciecha, w jego krótszej redakcji negatywnie ocenia stan węgierskiego chrześcijaństwa: „Pod jej rządami [sc. Sarolt – R.G.] przyjęło się chrześcijaństwo, lecz zmieszawszy się z pogaństwem stało się religią skażoną, a to ospałe i trwożliwe chrześcijaństwo zaczęło być gorsze niż barbarzyństwo”. *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tłum. K. Abgarowicz, red. J. Karwasińska, Warszawa 1966, rdz 23, s. 134. Gy. Györffy (idem, *Święty Stefan I*, s. 97) interpretuje tę negatywną opinię jako potępienie ulegania rytowi greckiemu i antyreformatoryskiemu. A przecież sam Bruno pisze o pogaństwie („cum paganismo polluta religio” – *Św. Wojciecha biskupa i męczennika*

ra jest elementem węgierskiej historii XI w., znajdującym swą kulminację w dwóch wystąpieniach w obronie dawnej wiary. Węgry są zatem prawdziwym pograniczem kulturowym z dominacją jednak kultury łacińskiej, czym wpisują się w ogólny model kulturowy Europy Środkowej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Anonimowego notariusza króla Béli *Gesta Hungarorum*, wyd. Aleksandra Kulbicka i in., Kraków 2006.
- Chronica de gestis Hungarorum e Codice Picto saec. XIV. Chronicle of the Deeds of the Hungarians from the fourteenth-century illuminated codex*, red. J. M. Bak, L. Veszprémy, Budapest–New York 2018.
- Ekkehart IV., *St. Galler Klostergeschichte (Casus sancti Galli)*, red. H. F. Haefele, E. Tremp, F. Schnoor, Wiesbaden 2020.
- Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Legenda sancti Gerhardi episcopi*, red. E. Madzsar [w:] *Scriptores rerum Hungaricarum*, wyd. E. Szentpétery, t. 2, Budapest 1938, s. 461–506.
- Monumenta Germaniae historica, Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum*, t. 82, [https://www.dmgh.de/mgh_ss_rer_germ_82/index.htm#page/\(III\)/mode/1up](https://www.dmgh.de/mgh_ss_rer_germ_82/index.htm#page/(III)/mode/1up) [dostęp: 18.09.2024].
- Monumenta linguae Slovacae*, red. P. Benka, M. Homza, P. Žigo, t. 1 (*Documenta Iuridico-Administrativa Formulae Iuramentorum saeculi XVI.–XVIII.*), Bratislava 2018.
- Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tłum. K. Abgarowicz, red. J. Karwasińska, Warszawa 1966.
- Simonis de Kéza, *Gesta Hungarorum*. Simon of Kéza, *The Deeds of the Hungarians*, red. L. Veszprémy, F. Schaer, J. Szűcs, Budapest 1999.
- Św. Wojciecha biskupa i męczennika *Żywot drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu*, wyd. J. Karwasińska [w:] *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. 4, cz. 2, Warszawa 1969.
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria łacińska*, t. 3, z. 1a (*Narracyjne źródła węgierskie. Pisarze z wieku XI–XIV – kroniki, rocznik, hagiografia*), wyd. B. Grunwald-Hajdasz i in., Poznań–Warszawa 2024, <https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/1974> [dostęp: 24.06.2024].
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian, seria łacińska*, t. 3, z. 1b (*Narracyjne źródła węgierskie. Pisarze z wieku XI–XIV – słownik*), wyd. B. Grunwald-Hajdasz i in., Poznań–Warszawa 2024, <https://ispan.waw.pl/ireteslaw/handle/20.500.12528/1974> [dostęp: 24.06.2024].

Opracowania

- Altman J. i in., *Medium Regni. Középkori magyar királyi székhelyek*, Budapest 1996.
- Csóka G., Koszta L., *Tihany* [w:] *Korai magyar történeti lexikon (9.–13. század)*, red. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 676.
- Font M., *Im Spannungsfeld der christlichen Großmächte. Mittel- und Osteuropa im 10.–12. Jahrhundert*, Herne 2008.
- Grzesik R., „Królestwo jednego języka i jednego prawa jest słabe” – wieloetniczność Węgier, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2023, t. 15, s. 9–22.

Żywot drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu, wyd. J. Karwasińska [w:] *Monumenta Poloniae historica, series nova*, t. 4, cz. 2, Warszawa 1969, s. 61). Nie miał natomiast nic przeciwko Grekom – z jakim mistycznym uniesieniem pisze o dyskusjach między mnichami greckimi a łacińskimi na Awentynie; ibidem, rzdz 17, s. 19–20, przekład – s. 118–119. Gdyby ktoś miał jeszcze wątpliwości, odsyłam do *Kroniki Thietmara*, VIII/4, s. 584–585 – wzmianka o składaniu ofiar dawnym bogom przez ochrzczonego Geję.

- Grzesik R., *Great Moravia as the Basis of the Central European Medieval Historical Tradition* [w:] *Slovensko a Chorvátsko. Historické paralely a vzťahy (do roku 1780). Slovačka i Hrvatska. Povijesne paralele i veze (do godine 1780.)*, red. M. Homza, J. Lukačka, N. Budak, Bratislava 2013, s. 66–71.
- Grzesik R., *Hungaria–Slavia–Europa Centralis. Studia z dziejów środkowoeuropejskiej kultury we wczesnym średniowieczu*, Warszawa 2014.
- Grzesik R., *The Slavs in the Hungarian chronicles*, „*Historia Slavorum Occidentis*” 2023, t. 13, nr 1, s. 11–21.
- Györfly Gy., *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003.
- Homza M. i in., *Svätopluk v európskom písomníctve. Štúdie z dejín svätoplukovskej legendy*, Bratislava 2013.
- Kellner M. G., *Die Ungarneinfälle im Bild der Quellen bis 1150. Von der „Gens detestanda“ zur „Gens ad fidem Christi conversa“*, München 1997.
- Kiss L., *Földrajzi nevek etimológiai szótára*, t. 1 (A–K), Budapest 1997.
- Kniezsa I., *Die Sprache der alten Slawen*, „*Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungarorum*” 1955, t. 1, s. 29–47.
- Kniezsa I., *Ungarns Völkerschaften im XI. Jahrhundert*, „*Archivum Europae Centro-Orientalis*” 1938, t. 4, s. 241–412.
- Kolník T., *Kontakty raného kresťanstva s územiami strednej Európy vo svetle archeologických a historických prameňov*, „*Studia Archaeologica Slovaca Mediaevalia*” 2000–2001, t. 3–4, s. 51–92.
- Komjáthy M., *Veszprémművelő alaptólévlé [w:] Korai magyar történeti lexikon (9.–13. század)*, red. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 729.
- Kordé Z., *Zombor [w:] Korai magyar történeti lexikon (9.–13. század)*, red. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Budapest 1994, s. 747.
- Kristó Gy., *Hungarian history in the ninth century*, Szeged 1996.
- Kristó Gy., *Nichtungarische Völker im mittelalterlichen Ungarn*, Herne 2008.
- Kristó Gy., *Rómaiak és vlachok Nyesztornál és Anonymusnál [w:] idem, Tanulmányok az Árpád-korról*, Budapest 1983, s. 132–190.
- Leśny J., *Konstantyn i Metody apostołowie Słowian. Dzieło i jego losy*, Poznań 1987.
- Moór E., *Die Ausbildung der Betriebsformen der ungarischen Landwirtschaft im Lichte der slawischen Lehnwörter*, „*Studia Slavica Academiae Scientiarum Ungarorum*” 1956, t. 2, s. 31–117.
- Pomian K., *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa 2009.
- Stanislav J., *Slovenský juh v stredoveku*, t. 1–2, Turčiansky Sv. Martin 1948.
- Tóth E., *Christianity in Pannonia prior to the Hungarian conquest (before 970) [w:] A thousand years of Christianity in Hungary. Hungariae Christianae Millenium*, red. I. Zombori, P. Cséfalvay, M. A. De Angelis, Budapest 2001, s. 18–24.